

POSTANOWIENIE

Dnia 20 sierpnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Andrzej Ryński

SSN Jarosław Matras

w sprawie **M. M.**

oskarżonego o przestępstwo określone w art. 231 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 20 sierpnia 2014r.,

inicjatywy Sądu Rejonowego w O. z dnia 23 czerwca 2014 r.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości (sygn. akt II K [...]),

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

przekazać sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w X.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w O., postanowieniem z dnia 23 czerwca 2014 r., wystąpił z inicjatywą przekazania sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W. z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. W uzasadnieniu zwrócono uwagę, że w związku z toczącym się postępowaniem do Prezesa Sądu Rejonowego w O. skierowane zostało pismo z podpisem 387 osób – mieszkańców miasta i gminy B. – z prośbą o wystąpienie do Sądu Najwyższego w trybie art. 37 k.p.k. z uwagi na ewentualne wpływy pokrzywdzonej piastującej stanowisko radnej powiatowej. Obrońca oskarżonego również wniosła o wystąpienie z tą inicjatywą, wskazując na możliwe powiązania rodzinno-towarzyskie pokrzywdzonej z Prezesem Sądu Rejonowego w O.. Obrońca w kolejnym piśmie, dla poparcia swojej argumentacji,

zwróciła również uwagę na działania organów ścigania w stosunku do osób, które podpisały się pod wyżej wskazanym pismem, polegające na wyjaśnianiu okoliczności dotyczących złożenia tych podpisów. W ocenie Sądu terytorialnie właściwego okoliczności te wskazują na istnienie w odbiorze społecznym obawy o bezstronne rozpoznanie sprawy, co ma zasadnicze znaczenie dla budowania zaufania do wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Inicjatywę Sądu Rejonowego w O. należało uwzględnić.

Podstawą przedmiotowego wystąpienia była obawa o zaistnienie w odczuciu społecznym wątpliwości co do bezstronności Sądu miejscowo właściwego. Związane to było z tym, że zarówno pokrzywdzona, jak i oskarżony są osobami pełniącymi funkcje w organach samorządowych na obszarze właściwości terytorialnej Sądu Rejonowego w O.. Podkreślić przy tym trzeba, że sam fakt, iż stroną postępowania jest działacz samorządowy, nie może stanowić samoistnej podstawy do przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. (por. postanowienie SN z 4 grudnia 2013 r., sygn. V KO 80/13, OSNKW 2014, z. 3, poz. 29). Również powiązania rodzinne i towarzyskie pokrzywdzonej, na które powołuje się obrońca, są na tyle luźne, że jedynie stwierdzenie ich istnienia, bez powołania jakichkolwiek szczególnych okoliczności z tym związanych, nie mogłoby przesądzić o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy. Z dużą dozą ostrożności należy podchodzić także do swoistych „inicjatyw społecznych”, będących w istocie próbą wymuszenia zachowania zgodnego z przeświadczeniem opinii publicznej – często mylnym – na temat danej sprawy. Sąd Najwyższy pragnie zwrócić uwagę, że w wielu przypadkach dobro wymiaru sprawiedliwości nie idzie w parze z głosami różnych grup nacisku, mających swoje partykularne interesy. Dla dobra wymiaru sprawiedliwości ważnym jest, aby sądy nie ugiwały się pod naciskiem opinii publicznej. Rozstrzygnięcia sądu, nawet te spełniające oczekiwania społeczne, mają być bezstronne, a więc u ich podstaw nie mogą leżeć wpływy zewnętrzne.

Należy mieć na względzie, że instytucja przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy i tylko w przypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie odstąpić można od właściwości miejscowej. O ile w niniejszej sprawie żadna z poszczególnych okoliczności wskazanych powyżej nie może

stanowić samoistnej przesłanki przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k., o tyle wszystkie one razem wzięte dały podstawę do uznania, że zachodzi realna obawa, iż opinia publiczna może nabrać przeświadczenia, w przekonaniu Sądu Najwyższego mylnego, o braku bezstronności sędziów Sądu Rejonowego w O.. Już samo zaistnienie takiego zagrożenia, w realiach niniejszej sprawy, skutkować musi przekazaniem sprawy innemu sądowi równorzędnemu. Biorąc pod uwagę zarówno okoliczności podnoszone przez obrońcę dotyczące powiązań rodzinno-towarzyskich, a także pojawiające się w opinii publicznej jeszcze przed rozpoczęciem procesu głosy podważające obiektywizm Sądu miejscowo właściwego, dla ucięcia jakichkolwiek wątpliwości co do bezstronności sądu, sprawę przekazano Sądowi Rejonowemu w X., jako jednostce spoza obszaru, na którym strony procesu sprawują funkcje w organach samorządowych oraz na którym nie występują sygnalizowane przez obrońcę relacje międzyludzkie. Takie rozwiązanie niewątpliwie będzie korzystne dla dobra wymiaru sprawiedliwości, albowiem ucięte zostaną wszelkie spekulacje dotyczące ewentualnego pozaprocesowego wpływu stron na toczące się postępowanie.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[aw]